

Warszawa, 1/06/2000r.

RPO/313800/99/I/HG

Pan

Marek BIERNACKI

**Minister Spraw Wewnętrznych
i Administracji**

Szanowny Panie Ministrze

W dniu 28 lipca 1999 r. skierowałem do ówczesnego Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Pana Janusza Tomaszewskiego, w związku z otrzymanym listem - wystąpienie, w którym zwracałem się o zajęcie stanowiska. Autorka listu zgłaszała bowiem zastrzeżenia do umieszczania we wzorze oświadczenia ustalonym w załączniku do ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (Dz.U. z 1999 r. Nr 42, poz. 428), składanym przez te osoby oraz we wzorze zaświadczenia Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej, ustalonym w załączniku nr 4 do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 1 marca 1999 r. w sprawie zakresu, trybu i zasad uzgadniania projektu budowlanego pod względem ochrony przeciwpożarowej (Dz.U. Nr 22, poz. 206), stwierdzającym powołanie określonej osoby do sprawowania funkcji rzeczoznawcy do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych, jedynie imienia ojca, bez podawania imienia matki. Uregulowanie takie - zdaniem autorki listu - świadczy o dyskryminacji kobiet, zwłaszcza w sytuacji gdy ojciec

w ogóle nie interesuje się dzieckiem, a cały ciężar jego wychowania i utrzymania spoczywa na matce. W wystąpieniu wskazałem, że w świetle art. 32 Konstytucji zarzutom autorki listu nie można całkowicie odmówić słuszności. Podobnej treści wystąpienie skierowałem także do Szefa Kancelarii Prezydenta RP, bowiem sygnalizowany przeze mnie problem został uregulowany w ten sam sposób w załączniku nr 5 do rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 10 listopada 1992 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach o nadanie orderów i odznaczeń oraz wzorów odpowiednich dokumentów (Dz.U. Nr 90, poz. 453).

Z odpowiedzi przekazanej mi przez Podsekretarza Stanu w MSWiA Pana Krzysztofa Budnika, która wpłynęła do mojego Biura w dniu 31 sierpnia 1999 r. (DGS 4548/99/MC) wynika, że nie podzielił tych wątpliwości stwierdzając, że obowiązek podania jedynie imienia ojca nie stanowi naruszenia konstytucyjnej zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn, bowiem obowiązek podania imienia ojca ma jedynie na celu ułatwienie identyfikacji osoby, która jest wymieniona w powołanych dokumentach.

Sądzę, że sygnalizowany przeze mnie problem wymaga ponownego przeanalizowania. Treść odpowiedzi udzielona mi przez Wiceministra Krzysztofa Budnika wskazywać może na niezrozumienie jego istoty. Chodziło mi bowiem o określenie danych o pochodzeniu dziecka w sposób odpowiadający zasadom równości obojga rodziców. Należy podkreślić, że dziecko może nosić nie tylko nazwisko ojca, ale także matki (art. 88 i 89 Kro). Co więcej, w sytuacjach, w których nie nastąpiło uznanie dziecka lub sądowe ustalenie ojcostwa, imię ojca nie ma nic wspólnego z rzeczywistym ojcostwem (art. 42 ust. 2 prawa o aktach stanu cywilnego). Argument, że imię ojca ma z punktu widzenia identyfikacji dziecka znaczenie decydujące jest więc chybiony. Autorka listu zarzuca, że pominięcie imienia matki przy identyfikacji osób, których dany dokument dotyczy, różnicuje sytuację matki i ojca. Nadal uważam, że zarzutowi temu nie można całkowicie odmówić słuszności i dlatego też uprzejmie proszę Pana Ministra o ponowną analizę

przedstawionej przeze mnie kwestii i powiadomienie mnie o zajętych stanowiskach.

Pragnę zawiadomić, że otrzymałem w dniu 12 kwietnia br. odpowiedź Kancelarii Prezydenta RP, która podzieliła trafność mego zastrzeżenia i podjęła decyzję o zmianie treści załącznika do rozporządzenia Prezydenta RP w sprawie o nadanie orderów i odznaczeń oraz wzorów odpowiednich dokumentów rezygnując z umieszczania w tym załączniku imion rodziców.

Z wyrazami poważania

/-/ prof. dr Adam Zieliński